



Jak go przeżyć? Rozpoczynający się w Niedzielę Palmową Wielki Tydzień to czas, kiedy powinniśmy otworzyć się na Bożą miłość i miłosierdzie. Przeżywanie męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa to w istocie wymowne uświadomienie sobie tego, jak bardzo Wszechmogący nas kocha i jak bardzo pragnie, abyśmy Jego miłość odwzajemniali.

Celebracje liturgiczne Wielkiego Tygodnia mają swoją głęboką wymowę i logikę. Niestety, często umyka to naszej uwadze i z konieczności koncentrujemy się tylko na uczuciowo-pobożnościowym uczestnictwie w nabożeństwach bez głębszego zaangażowania płynącego ze świadomej wiary i zrozumienia liturgii. Zatrzymajmy się więc i dokładnie się przyjrzyjmy głównym wątkom Wielkiego Tygodnia.

†

Niedziela Palmowa

Wielki Tydzień rozpoczyna Niedziela Palmowa. Nazwa tego dnia pochodzi od wprowadzonego w XI wieku zwyczaju święcenia palm. W liturgii wspominamy wtedy uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy, bezpośrednio poprzedzający Jego mękę i śmierć na krzyżu. O tym

wydarzeniu piszą wszyscy czterej Ewangeliści, co potwierdza jego ogromne znaczenie. Tłumy witające Chrystusa rzucały na drogę płaszcze oraz gałązki palmowe. Nie powinniśmy jednak dać się zwieść tym zewnętrznym objawom entuzjazmu i głośnemu radosnemu „Hosanna”, gdyż ci sami ludzie po kilku dniach równie głośno krzyczeli: „Ukrzyżuj Go!”, „Nie mamy króla poza cezarem!” (por. J 19, 15). Przypomnieniem tego służy wstrząsający opis Męki Pańskiej, czytany w tym dniu w czasie Mszy św.

To kontrastowe zestawienie uwielbienia z nienawiścią powinno pobudzić do refleksji nad zmiennością i niewiernością człowieka, a więc każdego z nas. Tak łatwo zło odnosi zwycięstwo nad dobrem, tak szybko zachwyt przeistacza się w pogardę, tak prędko niestała wiara poddaje się wpływowi tłumu.



Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek i Wielka Środa

W Wielki Poniedziałek wspominamy, jak idąc do Jerozolimy, Chrystus kazał uschnąć figowemu drzewu, gdyż wbrew oczekiwaniu nie znalazł na nim owocu, tylko same liście (por. Mt 21, 18-19; Mk 11, 12-14). Gdy wszedł na plac świątyni i zobaczył tam kupców z towarem i bydlęm, wypędził ich stamtąd (por. Mt 21, 12-13; Mk 11, 15-19; Łk 19, 45-48).

Wielki Wtorek przypomina nam, jak Pan Jezus prowadził zażarte polemiki ze starszyzną żydowską, które zakończył wielokrotnym „biada”, rzuconym na swoich zatwardziałych wrogów (por. Mt 21, 20 – 23, 39; Mk 11, 27-32. 41; Łk 20, 9 – 21, 1). W swej słynnej mowie eschatologicznej Chrystus mówi o całkowitym zniszczeniu Jerozolimy oraz końcu świata, który zamknie dzieje ludzkości (por. Mt 24, 1-41; Mk 13, 1-33; Łk 21, 5-34). Zapowiada też swoje powtórne przyjście na ziemię w chwale (por. Mt 25, 31-46). W przypowieści o przebiegłym słudze, o mądrych i głupich pannach oraz o talentach Zbawca nawołuje do roztropności (por. Mt 24, 42-55. 30; Mk 13, 33-37; Łk 21, 34-36).

Wielka Środa w bezpośredni sposób nawiązuje do wydarzeń Wielkiego Czwartku oraz Wielkiego Piątku. Sanhedryn podczas tajnej narady postanawia za wszelką cenę zgładzić Jezusa. Judasz proponuje Wielkiej Radzie Żydowskiej swoją pomoc za srebrniki, obiecuje śledzić Chrystusa, i gdy Syn Boży będzie sam, zawiadomić o tym Sanhedryn (por. Mt 26, 1-16; Mk 14, 1-11; Łk 22, 1-6), aby mogli Go pojąć.

Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek i Wielka Środa nie wyróżniają się niczym, jeśli chodzi o

liturgię. Są to dni szczególnie poświęcone sakramentowi pojednania. Warto więc udać się wtedy do konfesjonału, by oczyścić swe serce. Nie odkładajmy spowiedzi na ostatnią chwilę. Przystępując do sakramentu pokuty w dniach Triduum Paschalnego, tracimy szansę na głębokie przeżycie tego wyjątkowego czasu. Stojąc w długich kolejkach, trudno jest skupić się na liturgii, w pełni skorzystać z łask otrzymywanych w tym szczególnym okresie.



Wielki Czwartek

To początek trzech najświętszych dni roku kościelnego, pamiątka Ostatniej Wieczerzy, a zarazem święto Eucharystii i kapłanów. Na Ostatniej Wieczerzy Chrystus ustanowił sakrament swojego Ciała i Krwi, a także sakrament kapłaństwa. Prosto z Wieczernika Jezus z apostołami udał się na Górę Oliwną, do Gethsemani, aby się modlić. W osamotnieniu czuł okropny lęk, przejawiający się w krwawym pocie. Jednak był to strach nie tyle przed śmiercią, ile przed ludzką grzesznością i obojętnością.

Zaraz potem wydany przez Judasza został wtrącony do więzienia. Upamiętniając to, liturgia wielkoczwartkowa kończy się procesją z przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do tzw. Ciemnicy. Jest pusta i ciemna. W ten sposób ma nam przybliżyć noc, podczas której porzucony przez wszystkich Jezus oczekiwał na własną śmierć.

Najważniejszy tydzień w roku

Wpisany przez Кінга Красіцкая
18.03.2018 00:00

